



**gazeta**  
uniwersytecka UŚ

MIESIĘCZNIK  
UNIWERSYTETU  
ŚLĄSKIEGO  
W KATOWICACH

#7 (277)  
kwiecień 2020  
ISSN 1505-6317

ISTNIEJE OD 1992 ROKU

Serce królestwa Alwy,  
czyli powrót do przeszłości  
str. 16–18





**gazeta**  
uniwersytecka UŚ

ISTNIEJE OD 1992 ROKU

MIESIĘCZNIK  
UNIwersYTETU  
ŚLĄSKIEGO  
W KATOWICACH

Pismo ukazuje się od 1992 roku  
za zgodą rektora Uniwersytetu Śląskiego  
ISSN 1505-6317

#### REDAKTOR NACZELNA

Agnieszka Sikora

#### SEKRETARZ REDAKCJI

Tomasz Płosa

#### REDAKCJA

Katarzyna Gubała, Małgorzata Kłoskiewicz, Agnieszka  
Niewdana, Katarzyna Stołpiec, Maria Sztuka

#### FELIETONIŚCI

Małgorzata Kita, Stefan Ośliźło

#### KOREKTA

Katarzyna Wyrwas

#### LAYOUT

Łukasz Kliś | rysunki: Marek Głowacki

#### OPRACOWANIE WERSJI INTERNETOWEJ

Bianka Porębska

#### ADRES REDAKCJI

ul. Bankowa 12, pokój 138  
40-007 Katowice, tel. 32 359 19 64  
[gazeta@us.edu.pl](mailto:gazeta@us.edu.pl) | [www.gu.us.edu.pl](http://www.gu.us.edu.pl)

#### OBSŁUGA POLIGRAFICZNA

Drukarnia Kolumb  
41-506 Chorzów, ul. Kaliny 7  
[www.drukarniakolumb.pl](http://www.drukarniakolumb.pl)  
e-mail: [on-line@drukarniakolumb.pl](mailto:on-line@drukarniakolumb.pl)

#### NAKŁAD

1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, adiustacji  
i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się  
ze wszystkimi przedstawionymi poglądami autorów.  
Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.

#### OKŁADKA

Sudanka | fot. Maciej Kurcz



Marokański dewon – księga mądrości  
paleontologów / str. 14–15

#### w numerze:

##### KRONIKA UŚ

str. 4

##### WYWIAD

Uczelnie muszą funkcjonować  
str. 6–8

##### INFORMACJE

#UŚwspiera / str. 9

##### INFORMACJE

Projekt *Wielcy Polacy* – nieznan  
wynałazcy / str. 10–11

##### BADANIA NAUKOWE

Problemy z wodą można rozwiązać  
str. 12–13

##### BADANIA NAUKOWE

Marokański dewon – księga  
mądrości paleontologów  
str. 14–15

##### BADANIA NAUKOWE

Serce królestwa Alwy, czyli powrót  
do przeszłości / str. 16–18

##### SUKCESY MŁODYCH

Cząsteczki jak klocki Lego / str. 19

##### WYWIAD

Koronawirus zmusza nas do zejścia  
z utartych ścieżek / str. 20–22

##### KONFERENCJE

Chcieć to móc, czyli o motywacji  
i refleksji w nauce języków obcych  
str. 23

##### POŻEGNANIE

Jacek żył przynajmniej dwa razy  
str. 24–26

##### FELIETONY

Zdalności / str. 27

##### FELIETONY

Jak zwykle / str. 27

##### SUKCESY MŁODYCH

Jak zmotywowałem Donata Kirscha  
str. 28

##### INFORMACJE

Harmonogram konkursów / str. 29

##### INFORMACJE

Nowości Wydawnictwa  
Uniwersytetu Śląskiego / str. 30

# Serce królestwa Alwy, czyli powrót do przeszłości

Co kryje ziemia współczesnej Soby – afrykańskiego miasta znajdującego się na przedmieściach Chartumu, stolicy Sudanu? Czego szukają tam polscy archeolodzy i dlaczego podjęli ścisłą współpracę z geofizykami i etnologami? Na te pytania odpowiada dr hab. Maciej Kurcz, prof. UŚ, etnolog z Wydziału Sztuki i Nauk o Edukacji, który jest członkiem międzynarodowego zespołu naukowców realizujących projekt „Soba – serce królestwa Alwy”.

– Moją pierwszą naukową miłością była archeologia. Przypadek sprawił jednak, że najpierw zacząłem studiować etnologię. Potem połączyłem oba kierunki i dziś mogę uczyć studentów, jak te dyscypliny mogą być sobie potrzebne – mówi dr hab. Maciej Kurcz, prof. UŚ.

Pierwszy raz wyjechał do Sudanu jeszcze podczas studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, w ramach praktyk terenowych. Wraz z zespołem penetrował rozległy teren nad Nilem, szukając widocznych na powierzchni śladów archeologicznych, potem brał udział również w wykopaliskach (Banganarti, Stara Dongola), by wreszcie, już jako etnolog, prowadzić samodzielnie badania i włączać się w projekty realizowane na miejscu przez polskich archeologów.

– Złapałem bakcyła. Moje losy są dziś mocno związane zarówno z Sudanem (który śmiało nazywam swoim krajem w Afryce), jak i z tą niezwykłą nauką, badającą materialne świadectwa zamieszkiwania minionych pokoleń – przyznaje badacz z Uniwersytetu Śląskiego. – Cieszę się, że mogę być znów częścią świetnego, międzynarodowego zespołu, który w ubiegłym roku rozpoczął realizację projektu „Soba – serce królestwa Alwy” – dodaje.

Liderem konsorcjum naukowego jest dr Mariusz Drzewiecki z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego, funkcję partnera pełni Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk oraz Narodowe Centrum Nauki, natomiast jedną z instytucji wspierających prowadzenie badań jest Uniwersytet Śląski w Katowicach. Naukowcy ściśle współpracują również z sudańską National Corporation for Antiquities and Museums oraz ze studentami i absolwentami Uniwersytetu Neelain (Chartum).

Uwaga naukowców koncentruje się na badaniu organizacji przestrzennej zabudowy dawnej stolicy. Szukają odpowiedzi na pytanie, jak mogła wyglądać i jak funkcjonowała w możliwie najszerszym do określenia wymiarze. W średniowieczu Soba była stolicą jednego z najbardziej wysuniętych na południe królestw nubijskich – Alodii. Jej pozostałości znajdują się na prawym wschodnim brzegu Nilu Błękitnego, zaledwie kilkanaście kilometrów od Chartumu. Soba, założona prawdopodobnie na przełomie



Sudanka | fot. Maciej Kurcz

Vi i VI wieku, była rozległym i ludnym miastem z licznymi kościołami, klasztorami, ogrodami, zakładami produkcyjnymi czy dzielnicami mieszkalnymi, które zamieszkiwała istna mozaika ludów ówczesnego Sudanu. Upadła w dramatycznych okolicznościach, oblegana i zdobyta przez wojska Arabów Abdallab w 1504 roku. Następnie popadła w ruinę i do XIX wieku pozostawała bezludna.

Polscy naukowcy zlokalizowali już między innymi dwie dzielnice z pozostałościami domostw wykonanych głównie z suszonych cegieł mułowych. Badania te prowadzone były przede wszystkim przez geofizyków z Polskiej Akademii Nauk. Zastosowane nowoczesne metody analizy geofizycznej pozwoliły rejestrować wszelkie anomalie magnetyczne sugerujące obecność dawnych murów czy budowli. Na tej podstawie można już odtworzyć system dróg czy zarys całych dzielnic. Równolegle prowadzone są prace wykopaliskowe, cennej wiedzy mają dostarczyć ponadto badania etnologiczne. Te trzy źródła informacji stanowią podstawę odtworzenia map rozplanowania historycznej Soby.

Zespół, którym kieruje prof. Maciej Kurcz, odpowiada przede wszystkim za kontakty z lokalną społecznością zamieszkującą współczesną Sobę, aby gromadzić wiedzę ludową zachowaną w opowieściach, legendach, przesądach, ale też wyłaniającą się z indywidualnych ludzkich

historii, pełnych opowieści o spontanicznych odkryciach czy refleksji na temat przeszłości tego miejsca.

– Jest w tej naszej pracy coś jeszcze ważniejszego, jak sądzę. Mam na myśli relację, którą budujemy z mieszkańcami. Archeolodzy, prowadząc swoje prace, nie są zawieszani w jakiejś próżni, nie są też niewidziani. To, co robią, ma ogromne znaczenie dla lokalnej społeczności, która jest przecież naturalną właścicielką ukrytych pod powierzchnią przedmiotów. Nasze prace wzbudzają ich zainteresowanie, ale też i niepokój. Mój zespół troszczy się o to, by budować z ludźmi szczególną więź opartą na zaufaniu i zrozumieniu – podkreśla etnolog.

Aby lepiej zrozumieć skomplikowane relacje między naukowcami i mieszkańcami współczesnej Soby, trzeba raz jeszcze spojrzeć na interesujący archeologów obszar. Otóż obecnie znaczną część powierzchni dawnej stolicy zajmują domy i pola uprawne mieszkańców. Chroniona jest jedynie centralna część miasta, która na razie przypomina raczej fragment sawanny niż dawną siedzibę centralnej władzy. Gdyby nie gęsto zalegające miejscami fragmenty ceramiki, teren ten nie zwracałby na siebie szczególnej uwagi.

– Stosunek współczesnych mieszkańców Soby do tego, co robimy w Sudanie, jest bardzo różny. Jedni przyglądają się temu z zainteresowaniem, część pozostaje obojętna bądź uważa, że tracimy czas. Sporo osób dostrzega w naszych działaniach pewien rodzaj zagrożenia – mówi prof. Maciej Kurcz.

Tereny te są położone w pobliżu kilkumilionowej metropolii, jaką jest Chartum, stolica Sudanu. Nic więc dziwnego, że taki obszar jest dziś bardzo cenny dla ludzi, którzy pragną jak najszybciej znaleźć się w największym sudańskim mieście. Dawna Soba jest więc terenem ekspansji, a nie przedmiotem kontemplacji przeszłości, z którą, nawiasem mówiąc, ludzie mają tylko bardzo formalny związek.

Naukowcy muszą między innymi zadać sobie ważne pytanie: co robić z odkryciami? Czy zabierać je do muzealnego magazynu (jak było to praktykowane dotychczas), czy też zadbać o to, aby dziedzictwo historycznej Soby służyło Sobie współczesnej. W żadnym wypadku nie może być może o wysiedleniach. Zadaniem uczonych jest budowanie dialogu między przeszłością i teraźniejszością.

– Chcemy zrobić coś zupełnie innego. Opowiemy historię o miejscu ze wspaniałą przeszłością, które dziś stało się nowym domem dla rzeszy Sudańczyków. Niewiele ich łączy, każdy bowiem ma za sobą bardzo różne etniczne, religijne czy kulturowe zaplecze. Spróbujemy wytłumaczyć mieszkańcom, dlaczego dziedzictwo przeszłości jest ważne. Trochę bardziej metaforycznie także pragniemy, aby wydobywane przez nas przedmioty raz jeszcze przemówiły do ludzi, a opowieść ta okazała się trwałą. W tym celu planujemy pozostawić po sobie



Uczniowie sudańskich szkół, na prośbę etnologa, rysują sceny z ulubionych opowieści | fot. Maciej Kurcz



w przestrzeni muzeum lub centrum kultury, tam, na miejscu, aby współczesna Soba mogła się stać przestrzenią przyciągającą turystów – podkreśla naukowiec z Uniwersytetu Śląskiego. – Istotną częścią moich badań jest także działalność animacyjno-edukacyjna. Moje doświadczenia terenowe nauczyły mnie, iż zawsze warto podejmować kontakty z lokalnymi szkołami, poznawać nauczycieli, uczniów, dyrektorów placówek. Tak też dzieje się i w Sobie. Nawiązaliśmy już relacje z dwiema szkołami podstawowymi – dodaje.

Działania w terenie byłyby o wiele trudniejsze bez pomocy lokalnych badaczy, przede wszystkim są to absolwenci archeologii sudańskiego Uniwersytetu Neelain i stażyści Sudańskiej Służby Starożytności.

– Są to młodzi ludzie, którzy z jednej strony pomagają mi w budowaniu relacji z mieszkańcami Soby oraz w komunikacji rzecz jasna, z drugiej – uczą się prowadzenia prac archeologicznych i etnograficznych – wyjaśnia naukowiec.

Zapytany o zastraszane historie, przywołuje popularną wśród wielu osób opowieść o Adziobie – kobiecie, która miała doprowadzić do upadku Soby. Już pierwszego dnia miał okazję ją usłyszeć. Jest ważna, bo jako jedna z niewielu odnosi się do autentycznego zdarzenia z historii starożytnej Soby – do jej upadku. Na tym jednak kończą się zbieżności pomiędzy faktami historycznymi a fabułą legendy. Z opowieści wynika bowiem, że do upadku siedziby nubijskich królów przyczyniły się nieczne działania Adzioby – wiedź-

Uczeń sudańskiej szkoły | fot. Maciej Kurcz



Przedstawiciel lokalnej społeczności zamieszkującej współczesną Sobę | fot. Maciej Kurcz

my albo, jak twierdzą niektórzy, samej królowej stolicy. Kobieta ta miała piękną córkę o imieniu Tajiba, co po arabsku znaczy *szczęśliwa*. O jej rękę starało się wielu mężczyzn. Matka była jednak chciwa i podstępna. Żądała od każdego zalotnika ogromnych ilości złota, domagała się również, aby każdy kolejny adorator zabił swojego poprzednika. W ten sposób wielu mężczyzn straciło życie, a w kraju zapanował chaos. Jeden ze śmiałków zdradził wreszcie sekret Adzioby, w wyniku czego okoliczne plemiona zjednoczyły się, zaatakowały Sobę, zabiły intrygantkę, a miasto legło w gruzach.

– Mamy tu wspaniały przykład ludowego folkloru. Nie fakty historyczne są osią opowieści, lecz utrwalone przez tradycję przekonanie, że kobieta jest postacią ambiwalentną, może być tajną, podstępną bronią, a jej orężem staje się zazwyczaj uroda i powab. Jest piękna i pociągająca, ale równocześnie wywołuje chaos; może stać się złą, wręcz demoniczna. Taki model kobiecości opisywany jest dość często w sudańskim folklorze – tłumaczy prof. Maciej Kurcz. – Jestem ciekaw, co kryją kolejne opowieści, które będę poznawał w czasie następnych sezonów badawczych. Jesteśmy na początku budowania tej szczególnej relacji. Czuję, że najlepsze przed nami – podsumowuje naukowiec.

Badania prowadzone będą przez trzy lata. W tym czasie przewidziane są jeszcze przynajmniej trzy sezony badań terenowych. Pierwszy wyjazd trwał od listopada 2019 roku do lutego 2020 roku, kolejny planowany jest na koniec 2020 roku. Szczegółowe informacje na temat projektu „Soba – serce królestwa Alwy” dostępne są na stronie: [www.soba.uw.edu.pl](http://www.soba.uw.edu.pl). ■

Małgorzata Kłoskiewicz